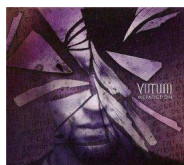


Votum - Metafiction (2009)

Wpisany przez bluelover
Piątek, 25 Listopad 2016 15:28 -

Votum - Metafiction (2009)



01. *This Falling Dream* - 09:05 02. *Glassy Essence* - 06:17 03. *Home* - 06:33 04. *Faces* - 03:57 05. *Stranger Than Fiction* - 04:24 06. *Indifferent* - 04:59 07. *December 20th* - 09:25
Bartosz Turkowski - bass guitar; Adam Łukaszek - drums; Adam Kaczmarek - guitar;
Aleksander Salamonik - guitar; Zbigniew Szatkowski - keyboards; Maciej Kosiński – vocal.

Współczuję już trochę panom z Votum z powodu faktu, iż zawsze gdzieś przy okazji wspomnienia o ich muzyce pada nazwa... Riverside. Mam wrażenie, że sami mają już tego serdecznie dosyć. I w sumie im się nie dziwię. Chyba, że za styczne przyjmujemy fakty, iż obie grupy pochodzą z Warszawy i parają się szeroko rozumianym progrockiem z tym bardziej metalowym zacięciem. Fakt, mieli „pecha” zaczynając niejako na fali sukcesów Riverside i wpisując się tym samym w zjawisko (mniej lub bardziej słusznie zwane) owej nowej fali polskiego progmetal. No i jaki z tego wspólny mianownik? Niewielki. No, może poza jeszcze jednym. Podobnie jak ich nieco sławniejsi koledzy, zasługują na międzynarodowy rozgłos. Rozgłos, którego jakoś niestety nie mają, a którego załączki, zdawało się rodzą po debiutanckim albumie, gdy formacja wchodziła w komitywę z ProgRock Records. Może teraz będzie lepiej, bo „Metafiction” to album wysokiej próby, bijący jakością i pomysłami, bardzo dobry wszak debiut, „Time Must Have A Stop”.

Jedną, bardzo ważną rzecz wypływa z tego krążka. Trudno ich muzykę pomylić z czymś innym..., a już na pewno z Riverside. To zupełnie inne środki wokalne ekspresji, odmienne wykorzystywanie instrumentów klawiszowych i wreszcie zupełnie inaczej zbudowane kompozycje, bardziej monumentalne, wzniosłe. Bo Votum tą płytą potwierdza swój styl, którego solidne podwaliny pojawiły się na wspomnianym debiucie.

Nie oznacza to oczywiście, że „Metafiction” jest bratem bliźniakiem ich pierwszej płyty. Wręcz przeciwnie! To płyta, z jednej strony bardziej różnorodna, pełna smaczków i zaskoczeń (growl,

Votum - Metafiction (2009)

Wpisany przez bluelover

Piątek, 25 Listopad 2016 15:28 -

chór, orkiestrowe aranżacje, chwilami nawet taneczne, transowe rytmy), z drugiej, bardziej klimatyczna, emocjonalna i przede wszystkim niezwykle melodyjna oraz... przystępna! Mają naprawdę warszawiacy smykałkę do tego, co w muzyce najbardziej chwytą za serducho – dobrej melodii. I nie pukajcie się w czoło czytając te słowa, słuchając jednocześnie „rzeźni” we wstępie do „Glassy Essence”, bądź riffów w „Stranger Than Fiction”, czy „December 20th”, gdyż muzyczny kontrast jest ich drugim „ja”. Kontrast, w którym u boku gitarowego ciężaru pojawia się błogość wpisana w przestrzeń, ładną, wokalną harmonię, bądź gitarowe solo. No a poza tym, takie balladowe perełki jak „Faces” i „Indifferent”, mogłyby skruszyć niejednego mruka o kamiennej twarzy.

Siedem kompozycji, jedna lepsza od drugiej, w efekcie czego trudno którąkolwiek z nich wyróżnić. Chociaż, chyba największe wrażenie robi na mnie ostatnio „December 20th”, w którym najwięcej jest zwrotów akcji, muzycznego bogactwa i szaleństw.

Rewelacyjna płyta, jedna z najlepszych w ubiegłym roku. Absolutnie. --- Mariusz Danielak, artrock.pl

Now here's a prog rock/metal album where music plays a much more important part than musical show-off. *Votum* (means prayer where a sacrifice is offered) come from Poland and 'Metafiction' is their second full length album. The band's debut album 'Time Must Have a Stop' (2008) has been praised by those few who've heard it. I haven't.

Votum build strong atmospheres. Their compositions follow feelings and not any typical formulas to write music. So, anything can follow after a part in a song. Opener 'Falling Dream' is a perfect example of this; a song that follows emotions and builds itself through the musicians. 'Metafiction' is still about heavy emotions, even though they are represented in more like observing terms, not in violently exploding ways. The music is mostly very calm, but still it has a goal, which keeps it interesting. 'Stranger than Fiction' is the only full-on metal song, some others have metal bits in them. Fantastic, memorable guitar work with quite a lot of lead guitar playing, together with awe-inspiring soft-ish singing are the major chauffeurs. Keyboards leave assumption, that they are just backing up the guitars and the vocals, but there's more to them. Bass and drums create the essential pulse. Instrumental work is simple, if compared to majority of highly technical "music academy" prog bands, but it also feels true. It all has edge.

Votum - Metafiction (2009)

Wpisany przez bluelover
Piątek, 25 Listopad 2016 15:28 -

The band says, that their art is binding music, lyrics and visual artwork together. The promo copy leaves the experience incomplete... The lyrics seem to be about man ruining himself, losing everything he loves. The lyrics tell a story, but it's left for a listener to finish it.

Fine compositional work, good production and excellent performances. Feelings above technicality. Votum have released an interesting album, that basically sounds easy, but holds a lot of listening experiences for a long time. Experience it. ---Lane, metal-archives.com

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [4shared](#) [mega](#) [mediafire](#) [cloudmailru](#) [uplea](#)

[back](#)